Rok IV. Nr. 16 (765) Wilno, Piątek 21 stycznia 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika reki.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnię świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Litwa, Niemcy a Polska.

W związku z poruszoną przez nas we wczorajszym artykule sprawą unji celnej litewsko-niemieckiej jesteśmy w możności podzielić się z czytelnikami analizą stosunków gospodarczych niemiecko-litewskich. Artykuł niniejszy wyszedł z pod pióra jednego z najlepszych znawców tych kwestji p. Teodora Nagórskiego. *Red.*

UWAGI: 1) Dane cyfrowe są oparte na publikacjach litewskiego urzędu statystycznego i danych „International de Comerce".

2) Wymienione w tekście towary są uszeregowane w porządku znaczenia wartościowego dla handlu zagranicznego Litwy.

Prasa ostatnich tygodni pomieściła dość liczne wiadomości, dotyczące zbliżenia litewsko-niemieckiego. Miałoby nastąpić porozumienie gospodarcze i polityczne, w szczególności zaś unja celna. Wiadomości te są w dużej mierze nieścisłe, jednakże nie są bezpodstawne. Litwa łączy się bowiem „z zasady" z każdym wrogiem Polski w nadziei na podbój Wileńszczyzny. Po ostatnim przewrocie—skłaniają ją ku temu poglądy osobiste dwóch najwyższych przedstawicieli rządu. P. Smetona — prezydent Republiki est bowiem znanym jeszcze z czasów „Ober-Ostu" stronnikiem niemieckim, zaś p. Augustyn Waldemaras—prezes Rady Ministrów — jest niemcem z pochodzenia.

Prócz tego, dwaj wspomniani mężowie stanu należą do partji zachowawczej narodowców, nieufających, jak wiadomo, możliwości samodzielnego bytu Litwy i szukających oparcia nazewnątrz. Wobec tego, że momenty społeczne nie pozwalają narodowcom na ścisły aljans z Rosją, są oni w wysokim stopniu skłonni do rzucenia się w szeroko otwarte ramiona Niemiec.

W umysłach grupy rządzącej dziś na Litwie, idea związku z Niemcami wiąże się ściśle z planami rozwoju politycznego i kulturalnego kraju.

Rozważymy niżej sprawę z punktu widzenia problematów gospodarczych, odgrywających tak ważką rolę w powojennem ukształtowaniu stosunków w Europie. Danych po temu dostarczy statystyka handlu zagranicznego Litwy.

Jak wiadomo, głównym przedmiotem litewskiego eksportu są: *surowce i produkty wpółobrobione* (len i produkty lniane, nasiona koniczyny, drzewo i półfabrykaty drzewne), stanowiące przeciętnie około 72% całego eksportu; *produkty żywnościowe* (mięso świeże, masło, jaja, sery, wreszcie zboże), stanowiące przeciętnie około 12% całego eksportu; *zwierzęta żywe* (nierogacizna, konie, cielęta, woły, krowy, kury), stanowiące przeciętnie 12% całego eksportu.

O ile chodzi o litewski import, to tutaj pierwszorzędną rolę odgrywają następujące produkty: *fabrykaty* (tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, papier i wyroby z papieru, maszyny do szycia, maszyny rolnicze, nici bawełniane, różne maszyny, galanterja, różne narzędzia i aparaty, skóry wykończone, wyroby stalowe, obuwie skórzane, obuwie i wyroby kauczukowe, wyroby żelazne i blaszane, chemikalja, bielizna i ubrania, automobile i rowery, wyroby z żelaza surowego, tkaniny jedwabne, instrumenty muzyczne, drut i wyroby z drutu, medykamenty, wyroby szkiane, farby i inne), stanowiące razem około 48% całego importu litewskiego; *surowce i produkty wpół obrobione* (węgiel kamienny, koks i brykiety, nafta i przetwory naftowe, oraz oleje mineralne, superfosfaty, żelazo i stal, tytoń, różne nasiona, cement, drzewo surowe), stanowiące razem około 24% importu litewskiego; *produkty żywnościowe* (cukier, śledzie, sól, oleje roślinne, owoce suszone, ryż, margaryna, herbata, kawa i inne), stanowiące około 23% całego importu litewskiego.

Niemcy w wyżej wymienionym obrocie towarowym Litwy odgrywają z natury rzeczy rolę poważną. Udział Niemiec w eksporcie w r. 1926 stanowił około 29 proc. całego litewskiego eksportu. W szczególności w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1926 r., wywóz litewski do Niemiec zaznaczył się w odsetkach do ogólnego wywozu litewskiego danego produktu, w następujących grupach produków: nierogacizna=99,10%; masło=92,83%; len=9,90%; mięso świeże=87,39%; bydło rogate=60,65%; gęsi—80%; zboże=około 75%; jaja=około 50%. Prócz tego udział Niemiec jest dość znaczny w odbiorze drzewa, nasion koniczyny, siemienia lnianego, skór, szmat, szczeciny świńskiej, włosia końskiego. Jednakże, jak to widać z wyżej podanych cyfr, szczególniej na rynku, litewskich produktów spozywczych i zwierząt żywych, Niemcy odgrywają dominującą i prawie bezkonkurencyjną rolę. W odbiorze surowców litewskich, wyprzedza je Anglja (len i produkty oraz drzewo), Łotwa (len, włosie, skóry, nasiona), Czecho-Słowacja (len i produkty).

O ile chodzi o udział Niemiec w litewskim imporcie w ciągu roku 1926, to ten wyraził się cyfrą około 48%, co czyni z Niemiec najważniejszego dostawcę Litwy. W czczególności w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1926 roku przywóz litewski z Niemiec zaznaczył się w odsetkach do ogólnego przywozu litewskiego danego produktu, w następujących grupach produktów: Tkaniny bawełniane bielone i farbowane=57,80%; tkaniny wełniane=78,86%; galanterja=84,70%, żelazo w sztabach=25,40%; nici bawełniane=62,00%; cukier=13%; narzędzia i aparaty różne=74,00%; obuwie=56,40%; maszyny rolnicze=20,90%. Prócz tego przewieziono z Niemiec: znaczne ilości węgla, koksu i brykietów; soli i śledzi; cukru; ryżu; superfosfatów i drzewa surowego. Jak to wynika z wyżej podanych cyfr, Litwa nabywa w Niemczech lwią część — przeciętnie 2/8, sprowadzanych fabrykatów. W dziale surowców i półfabrykatów konkuruje z Niemcami Polska (węgiel, nafta i przetwory naftowe), Holandja (węgiel), Anglja (węgiel), Stany Zjednocz. (nafta i przetwory, tytoń, różne). W dziale produktów spożywczych przewagę mają: Czecho-Słowacja (cukier), Anglja (śledzie), Polska (cukier, spirytus, suszone owoce).

Podane zestawienia podkreślają aż nadto wyraźnie tendencje niemieckiej polityki gospodarczej względem Litwy. Niemcy uczyniły z sukcesorów Witoldowego państwa swego hohowcę bydła i dostawcę produktów zwierzęcych z jednej strony, zaś odbiorcę niemieckich fabrykatów z drugiej. Jeśli przypomnimy sobie czasy z przed roku 1917, — czasy, gdy niemiecka opinja publiczna nazwała „Hindenburgenland" przestrzenie obecnej Kowieńszczyzny, Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny — Polesia, wyznaczając tym terenom właśnie rolę żywiciela Niemiec wobec blokady wojennej i ewentualnej powojennej, to nie będziemy mogli odmówić naszemu zachodniemu sąsiadowi wielkiej przenikliwości i trafnego przewidywania w kategorjach życia gospodarczego. Mimo wszelkie ciężary, płynące z postanowień traktatu Wersalskiego, a mające na celu osłabienie przedwojennego zwycięskiego germanizmu, Niemcy kontynuują „Drang nach Osten" i to po szlakach wypróbowanych. Jak za czasów z przed Grunwaldu, pierwszym celem ekspansji jest Litwa, a ściślej mówiąc — Żmudź. I jak za czasów z przed 1510 roku, władcy Żmudzi idą Niemcom na rękę.

T. Nagurski.

(D. c. n.)

Echa likwidacji Hramady w Wilnie.

Przez ostatnie dwa dni nie było na Wileńszczyźnie żadnych aresztowań. Dotychczas aresztowani Hramadowcy i komuniści oddani zostali do dyspozycji władz śledczych.

Śledztwo w tej sprawie, jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, ma być ukończone najdalej w ciągu 2-ch miesięcy.

Z pośród aresztowanych dotychczas wypuszczono tylko 2-ch Białorusinów, Menkego i Marcinczyka, co do których nie znaleziono żadnych dowodów przestępstwa.

Powtórna rewizja w Banku Białoruskim i u Kowszy.

Onegdaj władze prokuratorskie, przy udziale policji dokonały powtórnej rewizji w lokalu Białoruskiego Banku i w mieszkaniu duchownego prawosławnego Kowszy, który był głównym buchalterem Banku i członkiem konsystorza prawosławnego.

Z mieszkania aresztowanego Kowszy policja zabrała cały szereg ksiąg buchalteryjnych, należących do Białoruskiego Banku.

Pozatem nic podejrzanego policja nie znalazła.

Co znaleziono u posła Taraszkiewicza?

W związku z aresztowaniem posła Hromady Taraszkiewicza, część prasy wileńskiej podała o znalezieniu przy pośle Taraszkiewiczu 10.000 dolarów.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. U aresztowanego znaleziono skromną sumę — 37 dolarów i najnowszą instrukcję Polskiej Partji Komunistycznej.

Sekretarjat Hramady nie zamknięty.

Sekretarjat Hramady Białoruskiej, który się znajduje w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr 32, zwrócił się do prokuratury wileńskiej z zapytaniem, czy wobec ostatnio przeprowadzonych aresztowań wśród posłów białoruskich i członków Hramady — sekretarjat może nadal legalnie funkcjonować i czy nie należy go uważać za zamknięty.

Prokuratura nie dała sekretarjatowi konkretnej odpowiedzi. W każdym razie nie zakomunikowała nic o zamknięciu sekretarjatu.

Temsamem sekretarjat Hramady jest nadal czynny i w dalszym ciągu ogniskuje się tam praca polityczna i oświatowa Białoruskiej Hramady.

Biuletyn Sejmowy mniejszości narodowych.

W związku z aresztowaniami posłów białoruskich wszystkie prawie mniejszości narodowe dopatrują się w tem ucisku narodowościowego, stosowanego przez Ministra Sprawiedliwości Meysztowicza, który znany jest z wysiedlenia za czasów Litwy Srodkowej 33 Litwinów i Białorusinów z granic Polski.

Ostatnie aresztowania przyczyniły się do wzajemnego zbliżenia się wszystkich sejmowych stronnictw mniejszości narodowych, które noszą się z zamiarem wydawania w najbliższej przyszłości wspólnego biuletynu sejmowego, redagowanego w 4-ch językach lokalnych i 3 językach obcych: francuskim, niemieckim i angielskim.

Rodziny aresztowanych posłów dostarczają im jedzenie.

W ostatnich 2-ch dniach rodziny aresztowanych posłów po otrzymaniu odnośnych zezwoleń od władz prokuratorskich, dostarczają posłom białoruskim pożywienie oraz pieniądze na niezbędne wydatki. Aresztowani posłowie rozmieszczeni są w osobnych celach dla przestępców politycznych.

W Grodzieńszczyźnie.

Aresztowanie 2-ch komunistycznych komitetów rejonowych w Grodzieńszczyźnie.

W wyniku przeprowadzanej likwidacji elementów wywrotowych na Ziemiach wschodnich, w Grodnie zostali aresztowani członkowie 2-ch rejonowych komitetów Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Ogółem zostało aresztowanych 14 osób. W lokalach zlikwidowanych komitetów znaleziono bardzo obciążający materjał dowodowy, jak odezwy, instrukcje, nakazy Centrali P. P. K., stosowanie indywidualnego terroru i t. d.

Aresztowanie Okręgowego Komitetu komunistycznego w Grodnie.

W samym Grodnie aresztowano Okręgowy Komitet komunistyczny w liczbie 12 osób. Są to: prezes Komitetu Szyszkiewicz, Mikołaj Jakimowicz, Poczobut—pracownik państwowej fabryki tytoniowej w Grodnie, Pisarówna, Kulikowski i t. d.

Ustalono, iż przed 3-ma dniami bawił w Grodnie, aresztowany w Wilnie wybitny komunista i instruktor komunistyczny na północo-wschód Józef Sztrumpf.

Aresztowania członków Hramady w Grodzieńszczyźnie.

Do chwili obecnej do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Grodnie oddanych zostało 10 członków Hramady, którzy kierowali robotą Hramady na terenie powiatów grodzieńskiego, wołkowyskiego, słonimskiego, prużańskiego i kosowskiego.

(Ciąg dalszy na stronie drugiej).

Pos. Miedziński ministrem Poczt i Telegrafów

(Tel, od wł. kor. z Warszawy).

W godzinach wieczornych odbyło się pełne posiedzenie klubu parlamentarnego Wyzwolenie, na którem członek tegoż klubu pos. Miedziński oświadczył, że został zaszczycony propozycją w imieniu rządu objęcia teki ministra poczt i tel. Kilka chwil później poseł Miedziński otrzymał telegram, że nominacja jego na stanowisko ministra poczt i telegrafów została podpisana przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec tego pos. Miedziński wystosował list treści następującej:

„Do klubu parlamentarnego Wyzwolenie.

Mam zaszczyt zakomunikować Panom Kolegom, że prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski zaszczycił mnie propozycją objęcia teki ministra poczt i telegrafów w jego rządzie. Uważając osobiście dla siebie za niemożliwe odmówienie p. Marszałkowi współpracy na jakimkolwiek stanowisku, zdecydowałem się propozycję tę przyjąć. Dla uniknięcia możliwych nieporozumień stwierdzam, że propozycja ta postawiona mi została zupełnie personalnie, nie jako członkowi klubu parlamentarnego Wyzwolenie i rozumiem również, że i zgoda moja na nią powzięta na własną wyłącznie odpowiedzialność nie wiąże stronnictwa i klubu, ani w jego polityce, ani w jego stosunku do rządu.

Proszę uprzejmie o łaskawe przyjęcie powyższego do wiadomości i łączę wyrazy głębokiego poważania".

(—) Miedziński.

Klub Wyzwolenie postanowienie to jednomyślnie przyjął do wiadomości. Ponieważ pos. Miedziński nie złożył mandatu poselskiego i klub Wyzwolenie zajął takie, a nie inne stanowisko wobec nominacji p. Miedzińskiego, należy wnioskować, że stosunek Wyzwolenia do rządu stracił na swej ostrości.

Sejm i Rząd.

(Tel. od własn. kor. z Warszawy).

W Senackiej Komisji skarbowo-budżetowej.

Senacka Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad działem trzecim Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącym Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia.

Referat o jej działalności przedstawił sen. Godlewski (ZLN), wskazując na bardzo szczupłe uposażenie tego działu pod względem finansowym, gdyż wynosi ono tylko pół procenta budżetu państwowego i na niedostateczność środków w stosunku do zadań. Podniósł on następnie intensywną i owocną działalność Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia i Ministerstwa Opieki Społecznej w dziedzinie walki z jaglicą i gruźlicą, poczem wskazał na niedostateczność pomieszczeń dla umysłowo-chorych w szpitalach. Dalej referent omówił sprawę rozwoju zdrojowisk.

W rezultacie obrad przygotowano parę poprawek do ustawy budżetowej w kierunku niezmniejszania dalej liczebności organów administracyjnych służby zdrowia.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na wtorek dnia 25-go b. m. na godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Komunikacji.

Referuje sen. Siedlecki (PPS).

Prof. Bartel powrócił z Krakowa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 9 rano wicepremjer prof. Bartel w towarzystwie swego sekretarza osobistego por. Zaćwilichowskiego powrócił z Krakowa i natychmiast objął urzędowanie.

P. w.-premjer poddał się w Krakowie lekkiej operacji ramieniu.

Konferencja u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. 20.i. (Pat). Dziś w południe przybył do prezydjum Rady Ministrów p. Premjer Marszałek Piłsudski, gdzie odbył półgodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem i ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem.

P. Colban u p. Prezydenta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

p. Prezydent Rzeczypospolitej powraca do Spały w nadchodzącą niedzielę, poczem będzie obecny na konkursie hippicznym 1 p. szwoleżerów.

W poniedziałek p. Prezydent przyjmie p. Colbana.

Odjazd p. Colbana do Genewy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Minister spraw zagranicznych odbył wczoraj z przybyłym do Warszawy szefem sekcji mniejszościowej przy Generalnym Sekretarjacie Ligi Narodów p. Colbanem konferencję.

Jak wiadomo, p. Colban na zaproszenie rządu polskiego badał stosunki panujące w szkolnictwie mniejszościowem na Górnym Śląsku. P. Colban pozostanie do poniedziałku w Warszawie.

Po swym powrocie do Genewy p. Colban ma przedłożyć Generalnemu Sekretarjatowi memorjał dotyczący jego obserwacyj z terenu górnośląskiego. Niezawodnie p. Colban podczas swego pobytu na Górnym Śląsku miał możność stwierdzić, iż skargi i żale niemieckiego Folksbundu są najzupełniej nieuzasadnione.

Ceremonjał wręczenia biretu kardynalskiego.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Ceremonjał wręczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego nuncjuszowi kard. Lauriemu ma mieć przebieg następujący:

Dnia 25 b. m. o godz. 10 rano Jego Eminencja przybędzie do Zamku w towarzystwie szefa protokułu i w asyście oddziału szwoleżerów. Ceremonja nałożenia biretu odbędzie się w kaplicy zamkowej. Dokona jej po mszy świętej odprawionej przez bisk. Galla p. Prezydent w obecności korpusu dyplomatycznego, rządu i t. d. Następnie szef protokułu wręczy nuncjuszowi kard. Lauriemu odznaki orderu Białego Orła. Po audjencji publicznej w sali assamblowej, gdzie wygłosi przemówienie p. Prezydent Rrzeczypospolitej i nuncjusz odbędzie się śniadanie z udziałem p. Prezydenta i uczęstniczących w ceremonji dostojników.

Zabezpieczenie podaży przedmiotów codziennego użytku.

(Tel. od wł, kor. z Warszawy).

O ostatnim Nr. „Monitera Polskiego" ogłoszone zostało uzupełnienie do rozporządzenia ministra spraw wewn. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów codziennego użytku.

Rozporządzenie to ma poważne znaczenie z tego względu, ponieważ na jego miejsce oraz w myśl rozporządzenia uchwał komunalnych co do opłat za korzystanie za świadczenia elektrowni, gazowni, rzeźni, tramwajów i wodociągów podlegać będą od tej chwili zatwierdzeniu M. S. W.

Odznaczenia.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

W godzinach przedpołudniowych p. Bartel wręczył odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą Odrodzenia Polski prezesowi protokułu administracyjnego p. Orskiemu oraz odznaki Krzyża Komandorskiego sędziemu Birkfelnerowi.

Dr. med. B. Schermann

hosp. II kliniki chor. wewn. ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22, tel, 1069, od g. 5—7. 3204

Wśród Litwinów Wileńskich.

Doroczne zebranie Litwinów wileńskich w celu wysłuchania sprawozdania ustępującego Tymczasowego Komitetu litewskiego i wyboru nowego.

Dnia 16 b. m. w lokalu przy ul. św. Mikołaja odbyło się doroczne zebranie litwinów wileńskich. Dr. Olsejko b. prezes odczytał sprawozdanie z działalności Komitetu za rok ubiegły. Na wstępie mówi o zabiegach Komitetu co do obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Wilnie. Komitet był zdania, że arcybiskupem w Wilnie powinien być, jeżeli nie Litwin, to przynajmniej człowiek znający miejscowe stosunki i lojalnie usposobiony względem wszystkich narodowości katolickich, zamieszkujących archidjecezję. Zdaniem mówcy starania Komitetu spełzły na niczem. Arcybiskupem został Polak jaknajgorzej usposobiony do katolików Litwinów, co potwierdzają ostatnie nominacje na wyższych stanowiskach w kapitule i przenoszenie księży litwinów do parafji nielitewskich. Dalej w sprawie szkolnictwa, pomimo zabiegów u władz polskich sprawozdawca nie widzi żadnych zmian ku lepszemu. Rządowe szkoły litewskie dr. Olsejko nazywa nowym narzędziem polonizacji litwinów. Tylko w niektórych wypadkach zostały uwzględnione posłuchy Komitetu w sprawie szkolnictwa w dużej mierze dzięki poparciu ludności wiejskiej. Działalność społeczna była dość ożywioną, Komitet utrzymywał szereg ochron i przytułków, opiekował się więźniami politycznymi. W dużej mierze przyczynił się Komitet do mającej nastąpić wymiany więźniów politycznych. Fundusze na różne cele Komitet otrzymywał głównie od Litwinów z Ameryki.

Po wysłuczaniu sprawozdania przystąpiono do wyborów nowych członków Komitetu.

Początkowo dr. Olsiejko cofnął swą kandydaturę, lecz na prośbę obecnych ustąpił, uzależniając swój udział w nowym Komitecie od składu personalnego.

Do Komitetu zostali obrani. PP. dr. Olsejko, K. Welecki Juchniewicz (student U. S. B.), Karazija, ks. Rasztutis, Staszys i Budrewicz. Na kandydatów: dr. Szłapelis, Kriszczukajtis i Mackiewicz.

Po dokonaniu wyborów dr. Olsejko, dziękując za zaufanie oświadczył, że złoży swój mandat.

Nowowybrany Komitet w większości swej ma charakter umiarkowano-prawicowy.

Wyrażamy ubolewanie z powodu ustąpienia dr. Olsejki, który umiał na swem stanowisku pozyskać zaufanie wśród demokatycznego społeczeństwa wileńskiego.

Nowemu Komitetowi składamy życzenia owocnej i pomyślnej pracy.

Wyrażamy nadzieję, że dzięki osobistym zaletom nowoobranych członków Komitetu życzliwe stosunki, jakie zostały zawiązane pomiędzy częścią społeczeństwa litewskiego z demokracją wileńską będą się i nadal pomyślnie rozwijały.

Słuszne uwagi.

„Kelias“ w Nr. 2 z dnia 14-go b. m. podaje w art. *„Nowa potęga i jej polityka“* ciekawe uwagi o sytuacji międzynarodowej Litwy. Między innemi: „w czasopismach niemieckich coraz więcej mówi się o konieczności naprawy granic wschodnich. Niemcy za korytarz Gdański proponują polakom Litwę. Zamiast Gdańska polacy otrzymaliby Kłajpedę. Na taką zamianę, powiadają niemcy, nie będą stawiali sprzeciwu ani francuzi i angliby, ani Liga Narodów. Rosja również nie będzie broniła Litwy ponieważ rząd litewski skazał na śmierć kilku komunistów. Niektórzy z pośród nas mocno się zafrasowali wobec takiej propozycji niemców. My przypuszczamy, że niema się czego bać, ponieważ polacy dobrze rozumieją, że w razie zaczęcia wojny z Litwą musieliby wojować i z Rosją Sowiecką, która bezwątpienia chciałaby coś oderwać od Polski i popróbować zaprowadzenia w niej panowania komunizmu. *Rosjanie, po objęciu Polski, zaprowadziliby komunizm i na Litwie i na Łotwie i w Estonji.*

Podkreślamy te uwagi jako słuszne zrozumienie przez dziennik litewski solidarności interesów Polski, Litwy i państw bałtyckich, wobec niebezpieczeństwa komunistycznej Rosji.

Echa aresztowań Hramady w prasie litewskiej.

„Vilniaus Aidas“ w Nr. 7 z z dnia 18 w artykule *„Piąta rocznica“* daje wyraz swemu stanowisku wobec aresztowań hramadowców. Po dłuższym wstępie poświęconym scharakteryzowaniu Hramady i roli jaką odegrywała na Ziemiach Wschodnich pisze: „Aresztów tych nazwać inaczej, jak ciosem, wymierzonym przeciwko narodowi białoruskiemu nie można. Wprawdzie prasa polska podkreśla, że te kroki władz są skierowane przeciwko Hramadzie, lecz nie przeciwko białorusinom. Lecz tylko wrogowie narodu białoruskiego mogą twierdzić, że Hramada nie jest organizacją białoruską. Z pośród aresztowanych tylko niektórzy są nie białorusini. Oświadczając, że areszty są zastosowane nie przeciwko białorusinom, prasa polska wspomina, że wśród aresztowanych są i rosjanie. Wiadomość tą trzeba stwierdzić, albowiem polacy zazwyczaj niechcą uznać narodu białoruskiego, zawsze skłonni są widzieć w nich każdego, byle nie białorusina. Areszty te przypominają nam tak zwaną sprawę „33“ z roku 1922. Jeżeli umieć odczytywać wiersze, jak rónież i między wierszami, to niedzielny numer „Słowa“ daje do zrozumienia, że zasługa wypadków z dnia 14 — 15 należy znowu temu samemu A. Meysztowczowi. Cios ten pośrednio przypomina wszystkim mnejszościom narodowym to, że z każdą może się stać coś podobnego“. *W.*

Liczba aresztowanych.

Ostateczne cyfry aresztowań, dokonanych w związku z likwidacją organizacji komunistycznej, przedstawiają się jak następuje:

W mieście Wilnie ogółem aresztowano 11 osób, w tej liczbie trzech posłów. W pow. Mołodeczańsóim aresztowano 19 osób, członków K. P. Z. B. W powiecie Dziśnieńskim 6 osób, w pow. Brasławskim 8, w pow. Oszmiańskim—7. W innych powiatach województwa Wileńskiego aresztowań nie było. W woj. Nowogródzkiem w pow. Wołożyńskim aresztowano 38 osób, członków K. P. Z. B. Razem z przytrzymanymi dwoma innymi potłami, ogólna liczba aresztowań w dwóch wymienionych województwach wynosi 91.

Znaleziony u uwięzionych obciążający materjał jest nadzwyczaj obszerny i wymagać będzie dłuższych studjów śledczych. Władze skonfiskowały również podczas rewizji pewną ilość karabinów i rewolwerów. Przeciwko aresztowanym toczy się śledztwo o zbrodnię z artykułów 102 i 110 K. K.

Legalizacja Hramady.

WARSZAWA, 20. 1. (Pat.) W związku z zarzutami, jakoby rząd w swoim czasie zalegalizował organizację pod nazwą „Białorusko-Robotniczo-Włościańska Hramada“, Polska Agencja Telegraficzna na podstawie informacyj udzielonych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest upoważniona do stwierdzenia, że zarzut ten oparty jest na nieporozumieniu, albowiem Białoruska Robotniczo-Włościańska Hramada, jako stowarzyszenie polityczne obowiązkowi legalizacji nie podlegała.

Rząd polski w sprawie twierdz w Prusach Wschodnich.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajsze dzienniki berlińskie podają wiadomość z Paryża, iż polski ambasador wręczył Konferencji Ambasadorów memorjał rządu polskiego w sprawie niemieckich twierdz i fortyfikacyj na pograniczu wschodnim.

Depesze niemieckie są lakonicze, nie wzmiankują o treści memorjału, oświadczają jednakże, że „niespodziewana interwencja polska“ może wpłynąć na znaczne skomplikowanie całej sprawy.

Oczywiście komentarze prasy niemieckiej do powyższej wiadomości świadczą o wyraźnem niepokoju ze strony Niemiec.

Komisja Pracy przeciwko drożyźnie cukru.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Komisja opinjodawcza pracy przy komitecie ekonomicznym Rady Ministrów przesłała rządowi następującą rezolucję w sprawie proponowanej podwyżki cukru:

Podwyższenie cen cukru w obecnej chwili komisja uznała za nieuzasadnione i szkodliwe społecznie. Podwyższenie cen wpłynie na obniżenie i tak już niskiej konsumpcji cukru w Polsce.

Komisja opinjodawcza zwraca uwagę rządu na konieczność wprowadzenia kontroli państwowej nad całym przemysłem cukrowniczym w Polsce.

Zbrojenia Sowietów.

WIEDEN, 20.I (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy, że przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow, wygłosił w Moskwie mowę, w której między innemi oświadczył, że we wzmożeniu faszyzmu w pobliżu granic Rosji i zamachach stanu w Polsce i na Litwie tkwią możliwości zatargów.

Istnieje również niebezpieczeństwo, że małe państwa bałtyckie będą używane jako narzędzie przez wielkie państwa imperjalistyczne, jak np.: Anglję.

Rykow zakończył swe przemówienie usilnem wezwaniem do zebranych, aby popierali akcję budowy w Rosji ciężkich samolotów, Rosja bowiem uposażona jest dobrze tylko w lekkie samoloty.

Oficerowie przeciwko sowietom.

KOWNO, 20. 1. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że we Władymirze urządzono przeciw wiec komunistyczny. Między innemi zniszczono zupełnie urządzenie jednego z klubów fabrycznych partji komunistycznej, a wiszące na ścianach portrety wybitnych działaczy komunistycznych uroczyście spalono. Władze sowieckie podejrzewają, że jest to akt zemsty oficerów usuniętych z armji czerwonej.

Aresztowania komunistów w Litwie.

KOWNO, 20.I. (Pat). Ukazały się tu nielegalne proklamacje socjalnej demokracji. W Kownie i na prowincji dokonano całego szeregu aresztowań komunistów.

Zostały zamknięte wszystkie związki zawodowe.

W proklamacjach, jakie rozrzucono na prowincji, komuniści zrzucają winę za dopuszczenie do przewrotu na socjalnych demokratów i wzywają masy do występowania z partji socjalno demokratycznej.

Z ZAGRANICY.

Briand o fortyfikacjach pruskich.

PARYŻ, 20.I (Pat.). W przemówieniu, wygłoszonem na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby, Briand, poruszając sprawę fortyfikacyj wschodnio-pruskich, powiedział:

„Oczekuje się obecnie nowych propozycyj niemieckich i nie traci się nadziei, iż układ może być osiągnięty przed 1-ym lutego, t. j. datą, w której wrazie niedojścia do porozumienia, sprawa ma być automatycznie przekazana Lidze Narodów“.

Briand zaznaczył dalej, że sprawa rozbudowy fortyfikacyj wschodnio-pruskich wysunięta została jeszcze przed zainaugurowaniem polityki locarneńskiej, powstała bowiem w okresie okupacji Zagłębia Ruhry. Odprężenie, jakie się od tej pory ujawniło dzięki polityce zbliżenia, pozwoliło międzysojuszniczej komisji kontrolnej przeprowadzać swe ankiety bardziej metodycznie, co dawniej napotykało na znaczne trudności. Niemniej jednak system kontroli, który będzie wprowadzony pod egidą Ligi Narodów, dawać będzie z racji ciągłości tej kontroli większe rękojmie skuteczności.

Marx tworzy gabinet.

BERLIN, 20-I, (Pat). W godzinach popołudniowych prezydent Hindenburg wystosował do kanclerza d-ra Marxa pismo, w którem zaznacza, iż sytuacja obecna w polityce zagranicznej i wewnętrznej Rzeszy wymaga powołania do życia zdolnego do pracy i silnego rządu. Rząd będzie mógł z najlepszym skutkiem pracować tylko wówczas, jeżeli znajdzie poparcie większości partyj. Stworzenie takiej większości ze współudziałem lewicy jest przynajmniej chwilowo niemożliwem do urzeczywistnienia. Próby utworzenia rządu, opartego wyłącznie na partjach środka nie udały się.

Wobec tego zwraca się do kanclerza z prośbą, by zechciał podjąć się misji utworzenia jaknajrychlej rządu, opartego na większości partyj mieszczańskic Reihchstagu.

Centrum wyczekuje odpowiedzi Marxa.

BERLIN, 20.I. (Pat). Dziś późnym wieczorem obradowała frakcja centrum nad zajęciem stanowiska wobec listu prezydenta Hindenburga do kanclerza Marxa. Z kół parlamentarnych dowiaduje się korespondent P.A.T., że centrum wysunie jutro pod adresem niemiecko-narodowych żądania udzielenia gwarancyj co do ich stanowiska w sprawie polityki zagranicznej oraz w sprawach wewnętrznych.

Od odpowiedzi, jaką na ultymatywne swoje żądania otrzyma uzależnia centrum ostateczną odpowiedź na propozycje wstąpienia do koalicji centrowo-prawicowej. Zaznaczyć należy, że takie same stanowisko zajmują zasadniczo demokraci.

Odnośnie do spraw zagranicznych żąda centrum od niemiecko-narodowych deklaracji, iż godzą się oni na politykę porozumienia w duchu Locarna i Thoiry, zaś w sprawach wewnętrznych, główną rolę odegrywa kwestja ustawowego czasu pracy.

Obrady frakcji centrum były bardzo ożywione.

Czesi w obronie granic polskich.

PRAGA. 20 I. (Pat). Organ pos. Kramarza „Narodni Listy“ zamieszcza wstępny artykuł p. t. „W obronie polskich granic“, przychylnie omawiający ostatnią mowę ministra Zaleskiego. Niemcy pisze dziennik — po wstąpieniu do Ligi Narodów rozpoczęły kampanję przeciwko traktatowi wersalskiemu, kierując główny atak na rewizję granic wschodnich Rzeszy. Spełnienie nadziei niemieckich zburzyłoby całą równowagę pokojową Europy.

Stanowcze wystąpienie ministra Zaleskiego było konieczne nie dla jednolitej pod tym względem opinji polskiej, lecz dla kategorycznego oznajmienia Europie, że na niemieckie „nigdy“ musiało zabrzmieć polskie „nigdy“. Trzeba rozwiać wszelkie wątpliwości: albo Niemcy zrzekną się rewizji granic, albo wybuchnie pożar, podsycany przez Niemcy na Wschodzie. Stanowisko Polski podyktowane jest sprawiedliwością dziejową.

Obecnie potęguje się zrozumienie konieczności największej solidarności i politycznego współdziałania Polski z Małą Ententą, a przedewszystkiem z Czechosłowacją.

Z Litwy Kowieńskiej.

Narodowcy żądają zmiany Konstytucji.

KOWNO, (tel. wł.). 15 b. m. w Kownie odbył się nadzwyczajny zjazd Lit. Związku Narodowców, w którym brało udział 125 delegatów z prowincji oraz goście.

Uchwała w sprawach politycznych brzmi następująco:

1) Konstytucja obecna powinna ulec zmianie w kierunku nadania Prezydentowi Państwa szerszych praw.

2) Prezydent Litwy ma być obierany przez cały naród.

3) Dla wzmocnienia i utrwalenia władzy rządu należy, aby Gabinet Ministrów był nietylko zatwierdzony i zwalniany przez Prezydenta, lecz, aby był również przed nim, a nie przed Sejmem, odpowiedzialny.

4) Prezydent powinien być obierany nie na 4 lata, lecz na czas dłuszy.

5) Liczba posłów Sejmu powinna być zmniejszona w ten sposób, by jednego posła obierało tylko 60.000 mieszkańców.

6) Sejm ma być obierany na 5 lat.

7) Ustawa wyborcza powinna być zmieniona, aby posłowie byli obierani nie według list, lecz personalnie oraz, by mieli nie mniej, niż 30 lat.

Dokoła aresztowania Tomkusa i Klimajtisa.

KOWNO, (tel. wł.). Niektóre pisma litewskie, podając 17 b. m. wiadomość o wydaleniu majora J. Tomkusa i kapitana P. Klimajtisa do obozu koncentracyjnego w Wornianach, zaopatrzyli ją w wyjaśnienie, iż zostali oni aresztowani i wydaleni jako redaktorowie i współpracownicy „Tautos Walia“, a nawet jako organizatorowie i inspiratorzy przeciwpaństwowego spisku.

W związku z tem Komendant Miasta upoważnił „Eltę“ podać do wiadomości, iż oficjalne urzędy nie udzieliły podobnych informacji i pozostają one na odpowiedzialności samych redakcji. J. Tomkus i P. Klimajtis są wydaleni do Worń, jako osoby niebezpieczne dla porządku publicznego.

Dnia 1-go lutego „Kurjer Wileński“ rozpocznie druk nieznanej dotąd w Polsce słynnej powieści

Jacka Londona p. t. „NICK“

w przekładzie p. J. Kuszelewskiej-Matuszewskiej.

Z Angji współczesnej.

(Ciąg dalszy).

II.

Otóż prasa jest drugą dziedziną życia publicznego (pierwszą jest polityka) w Anglji, dziedziną, w której autor omawianych szkiców stwierdza „objawy degeneracji“ i demoralizacji. Organy prasowe są tam przedewszystkiem przedsiębiorstwami finansowemi, obliczanemi na zysk, a przeto sprawa t. zw. ideowości znajduje się na drugim planie i, oczywiście, pozostaje w ścisłej zależności od kapitalisty—wydawcy. Polityka w tych pismach „jest tylko przynętą, pokrywką, jest jednym z koniecznych działów, a prawdziwem zadaniem jest dawać dochód i popierać pewną grupę finansistów“. W odniesieniu do ich interesów pisma jednego bloku rozbieżne w innych kwestjach będą zawsze zgodne. Co więcej potrafią i te inne kwestje przykroić tak, jak ze względu na popierane interesy wygodnie“.

Pisma te imponują nam swym okazałym wyglądem, doborowym i pierwszorzędnym materjałem informacyjnym, ogromnym nakładem, w porównaniu z czem nasze dzienniki wyglądaję nader skromnie, by nie powiedzieć—nędznie. Ale—„nie łudźmy się pięknemi pozorami tego świata—ostrzega autor—to świat fałszu i zgnilizny moralnej...“ i z zadowoleniem przeciwstawia temu światu ideowość prasy polskiej, tak czy owak reprezentującej pewne idee i służącej pewnym stałym zasadom.

Konkluzja tego przeglądu angielskich cnót i wad jest ta, że chociaż w dzisiejszej Anglji dużo jest ludzi, myślących głównie o używaniu życia bez wysiłku, to jednak *„gros* społeczeństwa jest zdrowe nadal, trwa przy dawnym obyczaju, ale wielka tradycja ciągłości życia narodu nie słabnie, ale wre praca społeczna i nie próżnują twórcze umysły“...

Z omówionym dopiero co szkicem łączy się ostatnia w układzie książki rozprawka o „kwestji żydowskiej w Anglji“, ponieważ trzy środkowe szkice mają charakter studjów *par excelence* literackich. Osnową jej jest książka Belloca p. t. „Żydzi“, nie zacieśniająca jednak „kwestji żydowskiej“ do granic Anglji, ale rozpatrująca ją na tle ogólno-światowym, i często gęsto zatrącająca o stosunki w Polsce. Belloc postawił sobie za zadanie znaleść odpowiedź na pytanie, skąd powstają tarcia, istniejące w tej lub innej formie między Żydami a narodami, na ktorych terytorjum zamieszkują. Odpowiedź znalazł pisarz angielski w studjach nad psychiką narodu żydowskiego, których owocem jest wzmiankowana praca. Powiedźmy odrazu: pomimo zapewnień prof. Tarnawskiego, że Belloc jest badaczem w stosunku do obranego przedmiotu bezstronnym, a nawet do pewnego stopnia życzliwym.

Świadczyć ma o tem dedykacja „Żydów“—(Belloc ofiaruje ją „swej długoletniej sekretarce, miss Ruby Goldsmith, nalepszej i najserdeczniejszej ze swych żydowskich przyjaciół“) przecież ze streszczenia tego dzieła na milę bije antysemityzm.

Wolno stwierdzić, iż pogląd prof. Tarnawskiego na kwestję żydowską pokrywa się w zupełności z poglądami autora „Żydów“. Widać, iż obaj dalecy są od „sentymentalno-racjonalistycznych złudzeń, reprezentowanych u nas przez Korzeniowskiego, a później przez Orzeszkową“, tak dalecy—dodam od siebie—że aż wpadający w drugą ostateczność, w uprzedzenia. Oczywiście nie jest to tani, popularny antysemitizzm, jednak te uprzedzenia, mimo prób rzekomego ich umotywowania, sprawiły, iż cały szkic prof. Tarnawskiego jest jednostronny i wyłamuje konstrukcję książki, napisanej z naukowym objektywizmem, co podkreśliłem zaraz na wstępie niniejszego sprawozdania.

Trzon książki stanowią trzy znakomite rozprawy o współczesnej literaturze angielskiej: „Dynaści“ Tomasza Hardy; grupy społeczne w dzisiejszej beletrystyce angielskiej i—Dwie ostatnie sztuki Shawa,—wszystkie trzy napisane niezwykle barwnie i żywo, z zamiłowaniem przedmiotu.

„Dynaści“ są olbrzymim utworem historycznym (19 aktów, 130 scen), przedstawiającym dwanaście lat wojen napoleońskich. Forma tego utworu zbliżona jest do „Fausta“, u nas podobnej formy używał Krasiński, tworząc „Nieboską komedję“ i „Irydjona“. Hardy „zapragnął swoją straszliwą teorję fatalistyczną, uwydatnioną w powieściach w życiu jednostek, uwydatnić w dziejach narodów. Zaczął rozglądać się więc za odpowiednio potężnym tematem. Uwaga (jego) zwróciła się ku wojnom napoleońskim“...

Okres ten można ująć jako starcie się idei równości, uosobionej w Napoleonie z ideą dynastyczną, reprezentowaną przez takie państwa, jak Austrja, Rosja, Hiszpanja i Prusy i podzielić go na dwie fazy: do rozpoczęcia wojny hiszpańskiej—i po Hiszpanji, gdy Napoleon sam przemienił się w dynastę, gdy nastąpiło „zniżenie się (jego) od wyższego ideału, którego w znacznej mierze był świadom i który wcielał w życie, do niższego, który długo zwalczał...“

Poeta angielski nie pokusił się o tak wysoką koncepcję. „Hardyemu Napoleon wydał się od początku do końca swej karjery awanturnikiem tylko i zbrodniarzem“. Hardy „uprościł sobie temat kosztem prawdy historycznej i poszedł drogą najmniejszego oporu...“

Dlaczego jednak mimo to „Dynaści“ są wielkiem dziełem literatury angielskiej, godnem poświęcenia mu osobnego studjum przez polskiego profesora? Po obszernej, subtelnej analizie dzieła Tarnawski tak streszcza swój sąd o niem: „historjozofja utworu kłóci się z metafizyką, a obie są fałszywe. Forma jest źle wybrana, ma poważne nierówności... A jednak jest w Dynastach pewna wielkość, pewien rozmach, pewne wulkaniczne rozognienie siły twórczej, która sprawia, że trudno oderwać się od tej książki... Przedewszystkiem zaś pobudza do myślenia, — a nie wiem, czy można utworowi literackiemu oddać większą od tej pochwałę...“

Studjum o „Dynastach“ pod każdym względem może zainteresować polskiego czytelnika. Obfitość umiejetnie dobranych cytat pozwala wniknąć blisko w treść dzieła będącego wyrazistym dokumentem psychiki angielskiej. Te stronice zaś, w których Tarnawski wykracza poza granice krytyki (jak sam to spostrzega) są świetnemi przykładami szkicu literackiego, tego, co Francuzi nazywają essay, gdzie temperament pisania, żywość i barwność stylu walczą ze sobą o lepsze. Te ustępy czyta się jednym tchem. Należy do nich zwłaszcza rozdział III pomienionej rozprawy, w którym prof. Tarnawski rysuje skrót wojen napoleońskich, jako zmagania się Anglji z Francją. Napisany jest tak przekonywająco, iż trudno sobie wyobrazić, że mogły istnieć i istniały również inne bardziej skomplikowane przyczyny i współczynniki w tym wspaniałym okresie historji.

Pozostały jeszcze do omówienia części, traktujące o współczesnej belletrystyce angielskiej i tem się teraz zajmiemy.

T. Ł.

(D. n.)

Życie gospodarcze.

Obecna sytuacja skarbowo-finansowa

Minister Skarbu p. Czechowicz udzielił w specjalnym wywiadzie Agencji Wschodniej następujących informacyj w kwestji aktualnych zagadnień finansowo-skarbowych.

Jak Pan Minister zapatruje się na kwestję równowagi budżetowej?

Cyfry odnoszące się do wykonania budżetu za r. 1926 były podane do publicznej wiadomości.

Dochody osiągnęły sumę 1.905,7 milj. zł., — wydatki zaś stanowiły 1.852 milj. zł. Osiągnięta w ten sposób nadwyżka wynosi zatem 53,7 milj. zł.

Dla uwydatnienia znaczenia tej nadwyżki przytoczę Panu cyfry, odnoszące się do wykonania budżetu za 2 poprzednie lata. W 1924 r. deficyt budżetowy wyniósł 189,4 milj. zł. a w r. 1925—271,3 milj. zł.

Muszę podkreślić znaczenie osiągniętej w 1926 r. równowagi budżetowej dla przyszłości naszych finansów. Przedstawiciele finansjery zagranicznej słusznie bowiem przywiązują do równowagi budżetowej decydujące znaczenie. Bezdeficytowa gospodarka po dłuższym okresie deficytu świadczy najwymowniej o silnej woli uporządkowania fianasów państwowych.

Zdolność kredytowa Państwa, żyjącego ponad rozporządzalne środki, z natury rzeczy zawsze jest pod znakiem zapytania. Ten znak zapytania w stosunku do nas w chwili obecnej istnieć już nie może.

Czy osiągnięta równowaga będzie utrzymana w przyszłości?

Stanowisko obecnego Rządu w tej sprawie jest znane.

Nie mogę też wyobrazić sobie Rządu w Polsce, który nie doceniałby znaczenia równowagi budżetowej.

Horoskopy na najbliższy okres budżetowy od 1. 4. 27, do 31. 3.28, zgodnie z uchwałą Sejmowej Komisji budżetowej przedstawiają się jak następuje:

Dochody preliminowano w kwocie 1.985 milj. zł.

Wydatki zaś w wysokości 1.981.54 milj. zł.

Oczekiwane wpływy nie mogą być uważane bynajmniej za wygórowane w świetle wykonania budżetu za r. 1926, konstatujemy bowiem wzrost oczekiwanych dochodów zaledwie o 80 milj. zł Zaznaczyć zaś muszę, że dochody z danin publicznych i monopoli wykazują z roku na rok tendencję zwyżkową,

Osiągnęliśmy z tego źródła:
w 1924 r. — 1,182 milj. zł.
w 1925 r. — 1,329 milj. zł.
w 1926 r. — 1,582 milj. zł.

Jak Pan Minister zapatruje się na kwestje bilansu handlowego?

Nadwyżka eksportu nad importem w r. 1926 wyraziła się cyfrą 40 milj. pełnowartościowych złotych, przyczem nadwyżka ta za miesiąc grudzień stanowi 27,8 milj. zł. w zł.

Dają się słyszeć dość często pesymistyczne przepowiednie, że nasz bilans handlowy może stać się biernym.

Przepowiadano ujemne wyniki na listopad, następnie na grudzień, obecnie przepowiada się to samo na styczeń.

Po smutnem doświadczeniu, jakieśmy zrobili w r. 1925, obawy o losy naszego bilansu handlowego są zrozumiałe, jednakże nie należy wpadać w przesadę i uzależniać losów państwa od wyników jednego lub dwóch miesięcy.

Jak wykazują cyfry, dotychczasowe przepowiednie się nie sprawdziły. Wpadającym w przesadę krytykom, szerzącym ze szkodą dla państwa nieuzasadniony pesymizm, mogę odpowiedzieć że Rząd traktuje to zagadnienie z dostareczną czujnością i znajdzie sposoby zapobieżenia niepożądanym objawom, gdyby one miały nam zagrażać, a czego w chwili obecnej nie spodziewam się.

Jak Pan Minister zapatruje się na kwestję pożyczki zagranicznej?

Dużo już o tem mówiłem i nie chcę się powtarzać, o ile chodzi o szczegóły. Pożyczka nam jest potrzebna przedewszystkiem dla stworzenia atmosfery pewności naszego jutra.

Pożyczka zagraniczna da nam możność zwiększenia rezerw Banku Polskiego.

Gdy szerszy ogół będzie miał pewność, że pieniądz jest oparty na niewruszonej podstawie, wtedy dopiero będziemy świadkami odrodzemia się instynktu oszczędności w całej pełni. Od oszczędności zaś zależy odbudowa kredytu wogóle, a w szczególności kredytu długoterminowego.

Mówi się dużo o tem, jaka pożyczka jest więcej potrzebna stabilizacyjna czy inwestycyjna. Jestem zdania, że przedewszystkiem jest potrzebne nawiazanie stałego, bezpośredniego kontaktu z poważnemi grupami bankierskiemi, który zapewni nam dopływ kapitału pieniężnego z zewnątrz.

Kwestja kredytu zagranicznego jest przedewszystkiem kwestją zaufania. Jeżeli nie będziemy żyli ponad stan a przytem będziemy działali według konsekwentnego planu gospodarczego, to kapitał zagraniczny do nas przyjdzie na lepszych bez porównania, niż dotychczas, warunkach i tempo naszego życia gospodarczego się wzmoże.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kurs gospodarstwa wiejskiego.

Dn. 17 stycznia uruchomiony został kurs gospodarstwa wiejskiego. Frekwencja słuchaczy wspomnianego kursu przerosła oczekiwania. W chwili obecnej na kurs uczęszcza 118 osób. Bardzo niska opłata od 8—10 złot. za cały kurs pozwala szerokim warstwom wykorzystać okazję i dopełnić swe wykształcenie fachowe.

Z drugiej strony, zapewniona współpraca poważnych sił naukowych jest gwarancją, iż kurs będzie stał na odpowiednio wysokim poziomie naukowym. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

Zjazd w sprawie akcji scalania gruntów.

Dnia 24, 25 i 26 stycznia r. b. w sali odczytowej Instytutu Technicznego we Lwowie odbędzie się zorganizowany przez Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie Zjazd przedstawicieli zainteresowanych władz państwowych oraz instytucyj społecznych i gospodarczych, poświęcony propagandzie akcji scalania gruntów na terenie 3-ch wschodnich województw Małopolski.

Zjazd ma między innemi na celu zaznajomienie uczestników z doniosłem znaczeniem gospodarczem przebudowy ustroju rolnego wsi małopolskiej i zastanowienie się nad sposobami prowadzenia tej akcji.

SPRAWY PODATKOWE.

W sprawie kontroli wybranych świadectw przemysłowych.

Z dniem 21 stycznia 1927 roku rozpocznie się generalna lustracja przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, przyczem winnych zupełnego niewykupienia świadectw przemysłowych, względnie wykupienia świadectw niewłaściwych władze skarbowe pociągać będą do odpowiedzialności z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. URP. nr. 79 poz. 550),

Przy wydawaniu świadectw powyższych i kart rejestracyjnych po po 15-ym stycznia r. b. pobiera się karę za zwłokę w wysokości 2 procent miesięcznie.

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 20. I. r. b

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,97½	8,96¾	—
Czeki i wpłaty			
New Jork	9,00¼	8,99	—
Ruble złote	4,77	4,76	—

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 20 I. b. r.

I. Waluty

		sprzedaż	kupno
Dolary	8,98	9,00	8,96

II. Dewizy

Londyn	43,78	43,89	43,67
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	35,85	35,94	35,76
Praga	26,72½	26,79	26,66
Genewa	173,76	174,19	173,33
Rzym	39,22	39,32	38,12

AKCJE

Bank Handlowy	4,00
Bank Polski	93,50—92,50—92,75
Związek spółek zarobk.	8,00—7,90
Lilpop	19,50—18,75—18,90
Modrzejów	5,65—5,25—5,35
Ostrowiec	14,80—15,25—15,10

„Miłostki arystokracji rosyjskiej"
fascynujący film na czasie
Szlagier sezonu
wkrótce w kinie „HELIOS".

Sprzedaje się
FORTEPJAN
w dobrym stanie. Dowiedzieć się
Zarzecze 17—13.

Wieści i obrazki z kraju.

KOMAJE.

Z życia Koła Młodzieży.

Miasteczko nasze, rzucone gdzieś, jak się to mówi, w zapadłej dziurce, wraz z całą swoją bliższą i dalszą okolicą, do niedawna nie przejawiało prawie żadnego społecznego i kulturalnego życia. Głęboka cisza, zalegająca miasteczko, od czasu do czasu przerywana była niemal tylko głosem pijanego gościa, wracającego z rozprawy sądowej. Tylko gwar dziatwy, idącej ze szkoły, nadawał miasteczku charakter więcej nieco ożywiony, ale prędko to mijało i znowuż ten błogi napozór stan ciszy królował nad tem zbiorowiskiem ludzkich siedzib. Stary i piękny, na wzgórzu stojący, kościół, doniosłym głosem dzwonu co rano i wieczór nawoływał wiernych do pacierzy. Poza tem cisza i spokój panowały w każdym zakątku.

Przyszedł wreszcie czas, kiedy i mieścina nasza, zaczęła się ożywiać. Z inicjatywy miejscowego kierownika szkoły oraz kilku okolicznych nauczycieli, powołano do życia Koło Młodzieży, które z góry na cały rok nakreśliło sobie dość szeroki plan pracy. Dzięki ścisłej współpracy miejscowego „Ogniska" nauczycielskiego z Kołem Mł., praca ta żywszem tempem ruszyła naprzód. Zorganizowano bowiem przy Kole systematyczne wykłady z zakresu historji Polski, geografji, przyrodoznawstwa, które to wykłady bardzo często urozmaicone są wyświetlaniem przezroczy, wzbudzają wśród ludności coraz większe zainteresowanie. Od czasu do czasu urządzane przedstawienia amatorskie dawały miejscowemu społeczeństwu miłą i godziwą rozrywkę, zaś obchody rocznic narodowych, w skład których zawsze wchodziły obrazki sceniczne, deklamacje i t. p., wywierały dodatni wpływ na tutejsze otoczenie. I w niedługim czasie Koło Młodz. uzyskało sobie popularność i cieszyło się dobrą opinją wśród miejscowych władz i społeczeństwa. Obecnie po dłuższej przerwie wakacyjnej praca została wznowiona i weszła już na normalne tory.

Miejscowe „Ognisko" nauczycielskie rzuciło myśl zakupienia radjo—odbiornika. Myśl ta zostaje już realizowana wspólnemi siłami tutejszych instytucyj kulturalno-oświatowych, oraz dzięki czynnemu poparciu p. wójta tut. gminy, tak, iż jest nadzieja, że najdalej za dwa tygodnie będziemy mogli tu, w Komajach, miło spędzać wieczory, słuchając koncertów i odczytów z szerokiego świata. Zaznaczyć tu wypada, iż na szczere uznanie zasługuje wójt tut. gminy, p. Stankiewicz, który żywo interesuje się każdą kulturalną pracą i służy miejscowym organizacjom w ich poczynaniach jaknajdalej idącą pomocą. *Obserwator.*

Kurs rolniczo-ogrodniczy.

ZIABKI.

W okolicach zamieszkałych niemal, że nie wyłącznie przez ludność białoruską, wśród której rozszalała na dobre występna agitacja „Hramady, daje się jednak wśród ludności zauważyć zdrowy odruch do podniesienia produkcyjności i wydajności swych gospodarstw, co jest zjawiskiem ze wszech miar pomyślnem.

Pomimo wrogiego stosunku Hramady i jej leib organu „Naszej sprawy" do Kółek Rolniczych, ilość członków tej organizacji zupełnie się nie zmniejsza i wszelkie urządzane przez Kółka Rolnicze imprezy cieszą się stałem powodzeniem.

Dowodem tego jest odbyty niedawno kurs rolniczo-ogrodniczy w Ziabkach, na który uczęszczało do 60 osób płci obojga.

Wykłady odbywały się w gmachu szkoły powsz. od godz. 12 do godz. 7-ej wiecz.

Wykładały na kursach pp. Marja Neoszewiczowa, Rudomina, Jastrzębska i Śniackiewiczówna.

Na kursie tym zainicjowano jednocześnie zorganizowanie spółdzielczej mleczarni w Ziabkach i zorganizowanie tam filji związku posiadaczy sadów. (S)

Kino „POLONJA", ul. Mickiewicza Nr. 22.
Dziś! PREMJERA! Dziś!
Dawno oczekiwany szlagier sezonu 1927 r.
Złota serja produkcji Polskiej. Każdy musi ujrzeć
Pieśń Miłości
„TRĘDOWATA"
współczesny dramat salonowy w 12 akt. według słynnej powieści HELENY MNISZKÓWNY.
W rolach głównych gwiazda ekranu
Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.
Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Słodkowcach, Głębowiczach i w Warszawie.
Realizacja i reżyserja: Edward Pucharski i Józef Węgrzyn.
Bilety honorowe nieważne. Początek o 3 pp. ostatni seans 10.15.
Specjalny układ muzyczny. 3398

Z całej Polski.

Dwa wyroki śmierci.

WARSZAWA, 20.I. (Pat). Sąd doraźny w Warszawie 19 stycznia r. b. skazał na karę śmierci mieszkańców m. Żyrardowa, Bolesława Jadachowskiego, lat 25 i Aleksandra Szczepańskiego, lat 20, za zamordowanie w celach zysku w dn. 17 grudnia 1926 r. w lesie w pobliżu wsi Piotrowina, gminy Żyrardów, pow. Błońskiego, Wacława Sadowskiego.

Obrońcy skazanych wnieśli prośbę o ułaskawienie ich, motywując tę prośbę tem, że obaj skazani są młodymi ludźmi, że poprzednio nie byli karani, że do zbrodni skłoniła ich wielka nędza, że od dłuższego czasu nie mogli dostać pracy, że przyznali się ze skruchą i żalem do czynu karygodnego i t. p.

Pan Prezydent Rzplitej przychylając się do tej prośby darował w drodze łaski życie obu skazanym.

Zwalczanie jaglicy na Kresach.

WARSZAWA, 20.I. (Pat). W celu opanowania i zwalczania szerzącej się na Kresach Wschodnich w zakładach opiekuńczych jaglicy, Ministerstwo Pracy i O. S. zorganizowało szereg zakładów leczniczo-wychowawczych, które prawie w zupełności pozwoliły wydzielić z zakładów opiekuńczych dzieci chore i w ten sposób stworzyła się możność zupełnego opanowania tej choroby, o ile dotyczy to zakładów,

Ponadto zorganizowano szereg poradni przeciwgruźliczych i postanowiono przystąpić do organizacji zakładu leczniczo-wychowawczego, typu sanatorjum w woj. Poleskiem w Dubicy.

Przedterminowe zwolnienie więźniów.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Ostatnio w „Dzien. Ustaw" ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o przedterminowem zwolnieniu osób, odbywających karę więzienia.

Skazani na karę pozbawienia wolności mogą być zwolnieni jeżeli odbyli już 2/3 kary, co najmniej jednak 6 miesięcy, wymierzonej kary. Skazani na karę dożywotnego więzienia mogą być zwolnieni—o ile odbyli już przynajmniej 15 lat pozbawienia wolności.

Dotyczy to również tych przestępców, którym karę śmierci w drodze łaski zmieniono na dożywotnie więzienie.

Przedterminowe zwolnienie zarządza i cofa minister sprawiedliwości. Decyzja jego nie ulega zaskarżeniu. Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lutego r. b.

G. U. L. wcielono do Min. Skarbu.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy)

Ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o wcieleniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego do Ministerstwa Skarbu z tem, że obowiązki prezesa G. U. L. przechodzą na ministra skarbu.

SPORT.

Z konferencji u oficera wychowania fizycznego na m. Wilno.

Najdonioślejszem wydarzeniem ostatniej doby w dziedzinie wychowania fizycznego są poczynania rządu, zmierzające do realizacji ustawy o obowiązkowym wych. fiz.

Na mocy uchwały Rady Ministrów, agendy z tą ustawą związane, zostały przekazane Ministerstwu Spr. Wojsk., które, jak wiadomo, dysponuje najbardziej przygotowanym aparatem fachowo-wychowawczym, dzięki posiadaniu specjalnej Szkoły Gimnastyki i Sportu. Całą akcją kieruje Dep. Wych. fiz., kierownikiem którego został ppułk. Ulrich.

Okoliczność powyższa nakazuje przypuszczać, iż akcja będzie rozwinięta w sposób najwłaściwszy, należy zastrzec, że powodzenie jej w znacznym stopniu uzależni się od umiejętnego zespolenia pracy czynników wojskowych z działalnością organizacyj sportowych.

Niewątpliwe zasługi położone przez prywatne organizacje sportowe, jak też i konieczność spopularyzowania prac odpowiednich organów wykonawczych M. S. Wojsk., nakazuje tym ostatnim utrzymanie ścisłego kontaktu z centralnemi i miejscowemi organizacjami, bez uznania i poparcia których wydajność pracy mogłaby się zmniejszyć.

To też, miejscowe towarzystwa sportowe z zadowoleniem spotkały taką inicjatywę nowomianowanego przedstawiciela M. S. Wojsk. dla spraw wych. fiz., p. kap. Tadeusza Kawalca, zwołującego w ubiegłym tygodniu ogólną konferencję towarzystw sportowych dla uzgodnienia programu współpracy.

W wyniku tej konferencji można się podzielić następującemi szczegółami nakreślonego planu prac. Przedewszystkiem uznano konieczność zorganizowania szeregu kursów z tych dziedzin sportu, które są w zaniedbaniu, czy to ze względu na brak sił fachowych, czy środków. A więc: szermierki, zaprawy gimnastycznej, boksu, strzelania i t. d.

Dalej omówiono uruchomienie kursu narciarskiego, który ma być prowadzony w porozumieniu z A.Z.S em.

Kursy te mają objąć szerokie masy młodzieży, tak uczącej się, jak pracującej.

W związku z powyższem, stwarza się potrzeba zakupienia odpowiedniej ilości sprzętu, uzyskanie koniecznych pomieszczeń na zimę, oraz budowy boisk i urządzeń na lato.

Między innemi stwierdzono potrzebę wybudowania stałej pływalni, któraby pozwoliła na rozpoczęcie racjonalnej nauki, tak koniecznej umiejętności, jaką jest pływanie.

Połączone z tem wszystkiem wydatki mają znaleźć swói wyraz w budżecie Min. S. Wojsk.

Wreszcie postanowiono rozwinąć systematyczną propagandę prasową, drogą zjednaczania sobie redakcyj pism codziennych.

Poprzestając na tych pobieżnych informacjach i uwagach należy wyrazić radość, iż stojąca dotąd odłogiem dziedzina wychowania fizycznego, znalazła wreszcie ustawowe poparcie i uregulowanie, które niebawem, być może, pozwoli na dorównanie innym państwom, w których wcześniej zrozumiano konieczność opieki państwowej nad tą ważną stroną kultury narodu

Ze świata.

Barbarzyństwa Chińczyków.

HANKOU. 20. I. (Pat.) Przybyło tu 30 katolickich duchowych a pomiędzy nimi 5 Amerykanów, którzy uciekli z Fu-Czou. Duchowni ci opowiadają, że we wszystkich częściach prowincji Fukien panują rozruchy antyeuropejskie. W Fu — Czou tłum Chińczyków zdemolował i zniszczył chrześcijańskie misje, jako też kościoły i domy sierot.

Trzysta sierot uprowadzonych z hiszpańskiego domu sierot nie zostało dotychczas znalezionych.

Krążą pogłoski, że wszystkie te sieroty zostały zamordowane. Kiedy misjonarze w Fu-Czou chcieli udać się na pokład okrętu, aby uciec z miasta napadł ich tłum Chińczyków, zerwał im suknie zakonne i pobił dotkliwie.

Pewnego starszego misjonarza pobito w straszliwy sposób. Gdy okręt, na którym znajdowali się uciekający przybył do portu Amoy zjawił się wzburzony tłum na wybrzeżu i usiłował opanować okręt.

Anglicy idą na ustępstwa.

LONDYN. 20.I. (Pat). „Morning Post" dowiaduje się, że pełnomocnik angielski w Chinach O'Malley otrzymał od rządu angielskiego pełnomocnictwo uczynienia pewnych ustępstw rządowi kantońskiemu.

W myśl tego koncesja angielska w Hankou mogłaby być zmieniona w osadę cudzoziemską przyczem Chińczycy byliby reprezentowani zarówno w radzie gminnej, jak i na różnych stanowiskach administracyjnych.

Z sądów.

Rejonowy Komitet Komunistyczny w Bityniu.

W końcu 1923 roku policja polityczna powiatu słonimskiego zauważyła, iż co pewien czas w miasteczku Bityń rozrzucane są odezwy komunistyczne. Znowu w dniu 1 maja 1924 roku wywieszone zostały tuż koło stacji Leśna i w Bityniu transparenty komunistyczne z napisami antypańsiwowymi: „precz z rządem ciemiężców" i „niech żyje rząd robotniczo-włościański". Na podstawie konfidencjonalnych danych policja przyszła do wniosku, iż ma się tu doczynienia z lokalnemi organizacjami komunistycznemi. Nastąpiły aresztowania. Ogółem zostało aresztowanych 25 osób, stałych mieszkańców Bitynia. Są to: Aleksy Grynczuk, Bazyli Gołaszewski, Jan Łomeyko, Mikołaj Kuźmicz, Bazyli Hudzik, Paweł Służyński, Jan Rajko, Jan Kalinowski, Jan Mikuć, Jan Sewczyk, Stefan Łowczyk, Bazyli Strakowicz, Stefan Sołonko, Michał Podgórny, Jan Awdziejew i Bazyli Jefimowicz.

Jak się okazało, część aresztowanych należała do rejonowego komitetu komunistycznego, część zaś zorganizowana była w jaczejkach komunistycznych.

W śledztwie wstępnem 16 oskarżonych przyznało się do winy. Sąd Okręgowy w Grodnie skazał z nich 5, na 5 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj rozpatrywał tę sprawę Sąd Apelacyjny. Bronili oskarżonych mecenasi: Petruszewicz, Czernichow i Zabielski.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Oświadczają, iż policja polityczna torturami wymogła na nich przyznanie się do winy.

W rezultacie Sąd wydał wyrok zatwierdzający wyrok I instancji z tem, iż zaliczył oskarżonym areszt prewencyjny od 31-XII 25 roku. (Zdan).

Josiel Zaleski źle handlował rybami.

Josiel Zaleski, zam. przy ulicy Dynaburskiej Nr 22, ma w Pasażu Bunimowicza przy ul. Zawalnej hurtowy handel rybny. Jednocześnie jest przedstawicielem warszawskiej firmy handlu rybami p. t „Dom Handlowy Makarewicz". Firma ta za pośrednictwem Josiela Zaleskiego sprowadzała ryby z Łotwy, z których część sprzedawał Josiel Z. na rynku Wileńskim część zaś odsyłał do Warszawy. Pieniądze zainkasowane w Wilnie winien był Josiel Z. przesyłać firmie D. H. Makarewicz, co też J. Z. w ciągu 2 lat stale czynił.

Ale w ostatnich tygodniach coś się urwało z przesyłaniem pieniędzy do Warszawy. Zaniepokojony D. H. Makarewicz oddał tę niewyraźną sprawę do policji, która po przeprowadzeniu rewizji ksiąg handlowych Josiela Z. przyszła do wniosku, iż przywłaszczył on sobie 2.220 złotych.

Josiel Zaleski powędrował na Łukiszki. Z.

O łapownictwo.

Jan Kajzes i Bazyli Syrojć byli w roku 1920 posterunkowymi P.P. i mieli za zadanie kontrolowanie furmanek, wyjeżdżających za miasto.

A. Świrski i J. Fiszer handlowali z okolicznymi wsiami solą. Mieli oni stałe przepustki, na których podstawie policja obowiązana ich była bez żadnych przeszkód przepuszczać.

Innego byli zdania wspomniani 2 posterunkowi. Robili kupcom szykany, aby w ten sposób wymusić od nich łapówki. Swirski i Fiszer składali im stałą daninę za każde przepuszczenie, w wysokości 100 marek.

Dowiedziała się o tem żandarmerja wojskowa. Wydelegowała przebranego po cywilnemu żandarma, który złapał policjantów na gorącym uczynku, jak targowali się z kupcami żydowskimi o wysokość łapówki. Kupcy proponowali 100 mk. Stanęło w końcu na 100 złotych.

Wczoraj policjanci - łapownicy zasiedli na ławie oskarżonych.

Skazani zostali na 3 miesiące więzienia. Zdan.

KRONIKA.

Piątek 21 stycznia	Dziś: Agnieszki P. M. Jutro: Wincentego M. Wschód słońca—g. 7 m. 32 Wschód „ g. 16 m. 02

OSOBISTE.

— **P. Strzemiński zastępcą pana Komisarza Rządu.** Komisarza Rządu na m. Wilno p. Wimbora, który onegdaj poddał się operacji, zastępować go będzie naczelnik wydziału administracyjnego p. Strzemiński.

URZĘDOWA

— **Wyjazd starostów wileńszczyzny na kursa do Warszawy.** W dniu 24 stycznia b. r. rozpoczną się w Warszawie 10 dniowe kursa dla starostów, na których wezmą udział delegowani starostowie ze wszystkich województw Rzeczypospolitej.

Z Wileńszczyzny wyjedzie starosta powiatu brasławskiego p. Januszkiewicz. Na miejsce chorego Komisarza Rządu na m. Wilno p. Wimbora, który również miał wyjechać na wspomniane kursa, zostanie w tych dniach wyznaczony inny starosta z jednego z powiatów. (z)

MIEJSKA.

— **Magistrat jak zawsze ślamazarny.** Od dwóch miesięcy Magistrat m. Wilna poci się nad opracowaniem preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1927-28. Zgodnie z rozporządzeniem władz centralnych wojewoda Wileński przesłał przed kilkoma tygodniami pismo do Magistratu, w którem polecił opracować preliminarz na dzień 1 lutego i przesłanie go sobie do zatwierdzenia.

Ponieważ jednak według ustawy preliminarz budżetowy musi być po opracowaniu wywieszony przez 2 tygodnie w Magistracie i dopiero później przedłożony Wojewodzie do zatwierdzenia—musiał on być już opracowany w dniu 15 stycznia.

Tymczasem jak się dowiadujemy Magistrat ukończy prace nad budżetem dopiero po 1 II. b. r. Tem samem Wojewoda zatwierdzi go dopiero w końcu lutego.

Nasz magistrat jak zawsze jest ślamazarny. (z)

— **Nadzwyczajna komisja rozjemcza.** W dniu wczorajszym o g. 19 odbyła się u Inspektora Pracy nadzwyczajna komisja rozjemcza dla spraw dozorców domowych. Wyniki obrad komisji podamy w jutrzejszem numerze.

— **Kalendarzyk przemeldowania na dzień dzisiejszy.** Komisarjat I — W. Pohulanka 10, 12; Słowackiego 6.

Komisarjat II — Raduńska 34, 38, 42—45, 53, 57, 69, 81, 84, 88, 89, 94, domy: Babtysty, Daszewskiego i Galomasza.

Komisarjat III — Dominikańska 4, 6, 12, 14; zaułek św. Ignacego 4, 6, 10; Jezuicka 3, 6.

Komisarjat IV — Krakowska 15, 19, 25, 29, 31, 43, 51, 65; Rysia 2, 4-2, 6, 8, 10, 14, 18, 20, 22, 24.

Komisarjat V — Legjonów od wodociągowej do Szpitala Kolejowego; Wronia, Ponarska—cała.

Komisarjat VI — Filarecka 2, 8, 12, 24, 28, 58, 60, 64, 3, 19, 24, 27.

SPRAWY PRASOWE

— **Zatwierdzenie aresztu.** Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym w dniu 12 b. m. zatwierdził wniosek prokuratora o nałożeniu aresztu na nr. 8 z dnia 23 XII—1926 r. czasopisma „Nasza Sprawa" za artykuły p. n. „Na razwitanje" i „I nas razbudzili".

W dniu 12 b. m. zatwierdzono areszt na nr. 2 „Narodny Dzwon" z dn. 23 grudnia 1926 na artykuły „Z pokłonem do panów", „Do czego dożyliśmy".

WOJSKOWA

— **Wyjazd pułk. Szally'ego.** Wczoraj 1-y pułk artylerji polowej Legjonów żegnał długoletniego swego dowódcę, pułk. Szally'ego, przeniesionego na stanowisko zastępcy szefa departamentu artylerji i uzbrojenia M. S. Wojsk.

O g. 10 odbyła się defilada na placu przy ul. Artyleryjskiej, a o g. 13.30—pożegnalny obiad w kasynie oficerskim 1 p. a. p. Leg., w którym wzięli udział wszyscy wyżsi oficerowie garnizonu wileńskiego.

Wieczorem o godz. 22.40 pułk. Szally odjechał do Warszawy.

Dowództwo pułku objął ppułk. Filipkowski.

— **Na cele oświatowe** urządza Komenda miasta zabawę w d. 1-m lutego w sali Pasażu.

Z POLICJI.

— **Inspektor komendy głównej** policji państwowej Wróblewski przybył do Wilna, jako delegat Komendy Głównej celem wzięcia udziału w komisjach egzaminacyjnych szkoły policyjnej w Wilnie.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Mąka dla bezrobotnych.** Przypuszczalnie z dniem 25 b. m. Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna przystąpi do akcji rozdawania mąki bezrobotnym, zamieszkałym na terenie Wilna.

Mąka ma być wydawana w ilościach następujących: bezrobotni samotni otrzymają po 5 klgr., rodzina mała od 2 do 4 osób — 10 kilogramów i rodzina t. zw. duża—20 klgr. (s)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **250 pracowników znalazło pracę.** Magistrat m. Wilna zatrudnił w ostatnich dniach przy robotach kanalizacyjnych przy ulicy Beliny 250 pracowników. (z)

SPRAWY ROLNE.

— **Posiedzenie Komisji Polubownej.** D. 10 lutego rb. odbędzie się w Inspektoracie Pracy posiedzenie powiatowej Komisji Polubownej celem zawarcia umowy zbiorowej na rok gospodarczy 1927—28 dla ordynarjuszy folwarcznych i rzemieślników straży leśnej. (s)

ZJAZDY.

— **Zjazd weterynaryjny w Wilnie.** W dniu 21 i 22 stycznia b. r. odbędzie się w Wilnie zjazd weterynaryjny wszystkikh referentów weterynaryjnych województwa wileńskiego.

Na zjeździe tym mają być omawiane sprawy ujednostajnienia prac weterynaryjnych, reorganizacja rzeźni, które nie odpowiadają nowym wymaganiom techniki i higjeny, budowa nowych rzeźni, ujednostajnienie wydawania zezwoleń na sprzedaż bydła, uruchomienie nowych punktów weterynaryjnych i t. d. (z)

NADESŁANE.

— **Otwarcie pożytecznej placówki polskiej.** W tych dniach została otwarta czytelnia i wypożyczalnia książek przy ul. Wileńskiej 31—1, zaopatrzona w wielki wybór książek polskich i francuskich. Z uznaniem należy powitać powstanie tego rodzaju instytucji, gdyż w obecnych trudnych czasach nie każdy ma możność nabycia nowych książek. 3404

— **Wilenski Oddział Zarządu Związku Emerytów Cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej** zawiadamia, iż z powodu niezależnych od Zarządu przyczyn, ogłoszone w gazetach „Walne Zgromadzenie członków związku odbędzie się nie 23 stycznia i 6 lutego 1927 roku, lecz dwudziestego czwartego stycznia, zaś w razie braku quorum siódmego lutego 1927 roku (w poniedziałki) punktualnie w godzinach od 2 do 6-ej w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 9 m. 3.

Sekretarz (—) A. Sienkiewicz.
Prezes (—) Murza-Murzicz. 3383

ROZNE.

— **Panika na czarnej giełdzie.** Wczoraj na czarnej giełdzie zapanował szalony popłoch. Na wspomnienie dolarów, klijenci czarnej giełdy wpadali we wściekłość. A jeden z nich Chaim Blondes z Lidy, długo będzie pamiętał swój pobyt w Wilnie, który kosztował go 10 dolarów, nabytych od przygodnego sprzedawcy.

Sprzedawcy tego Blondes poszukiwał do późnego wieczora, w końcu zrezygnowany i zrozpaczony poszedł do jednej z podrzędnych knajp na wódkę, lecz wypadki chodzą po ludziach, gdyż w niewiadomy sposób zginęło mu ostatnie 65 złot.

Tymczasem „czarna giełda" wrzała. Oto jeden z pośredników zakupił od „jakiegoś eleganckiego pana" 50 dolarów, które także okazały się fałszywemi.

Poszkodowani zaś muszą siedzieć cicho, gdyż strat swych nie odzyskają, a na Łukiszki z ul. Niemieckiej droga niedaleka.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś premjera komedji K. Wroczyńskiego „Labirynt miłości".

Ceny miejsc od 20 gr.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. i w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. odbędą się dwa pożegnalne występy Ninki Wilińskiej.

Ceny miejsc od 30 gr.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis", Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-ej popoł. w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **„Proboszcz wsród bogaczy" w Teatrze Polskim.** Dziś raz jeden grana będzie świetna komedja Andre de Lorde i Pierre Chaine „Proboszcz wśród bogaczy".

— **„Pociąg widmo".** Sztuka o powyższym tytule pełna niespodziewanych sytuacji, zmuszających do śmiechu, a jednocześnie trzymających uwagę widza w ciągłem napięciu. Sztuka ta grana będzie w sobotę i niedzielę,

— **Poranek w Teatrze Polskim.** W niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim kolejny poranek z udziałem sióstr Korzeniowskich (balet) i M. Carmarie (śpiew). Ceny miejsc od 20 gr.

— **Przemówienia Ks. Oraczewskiego.** Dziś 21 stycznia o godz. 6-ej popoł. Ks. Oraczewski wygłosi w Teatrze Polskim pierwsze przemówienie na temat: „Przyszłość Naszego Kraju".

Treść odczytu: 1. Niezwykłe przepowiednie o najbliższej przyszłości Polski, Anglika Bensona, który przepowiedział dokładnie datę wojny, Europejskiej, 2. Czy będzie w Polsce Monarchja? 3. Co mówi o najbliższej przyszłosci Piłsudskiego sławny polski jasnowidz inż. Ossowiecki, który przepowiedział dokładnie przełom majowy, 4. Jaka niezwykła zmiana czeka nas wszystkich, po której nastanie w Polsce dobrobyt? 5. Kto zwycięży—prawica czy lewica? 6. Przyszłość żydów w Polsce—moja opinja po konferencji z przywódcami światowych organizacyj żydowskich w New-Yorku, 7. Jakiem będzie u nas w najbliższej przyszłości prawodawstwo małżeńskie. Czy będą dozwolone śluby cywilne małżeńskie i rozwody? 8. Czego społeczeństwo najwięcej pragnie. Do jakich wniosków doszedłem po objeździe całej Polski.

Drugie i ostatnie przemówienie ks. Oraczewskiego odbędzie się jutro 22-go stycznia na temat: „Miłość Rodzina i Małżeństwo", a czasy obecne.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od godz. 11—9 wiecz. bez przerwy.

— **Teatr Rewji „Kakadu".** Dziś i codziennie o godz. 7 i 9 wiecz. odbywają się przedstawienia wielkiej rewji „W szale Karnawału", w której cały szereg popisów baletowych j k i aktualności lokalnych, tworzy sympatyczną i wesełą całość.

W każdy poniedziałek będą odbywać się regularnie premjery.

WYPADKI I KRADZIEZE.

W Wilnie.

— **4 podrzutki.** Post. rezerwy kon. Bobrzyński Jan znalazł w gmachu Sądu Okręg. czworo podrzutków, a mianowicie: 2 dziewczynki ok. 8 i 6 m., oraz 2 chłopców ok. 3 i 1 i pół mies., owinięte w kołderkę.

Jak wynika ze znalezionej kartki przy dzieciach, należą one do Tierpigorowa Pawła, który obecnie znajduje się w więzieniu. Dzieci te prawdopodobnie porzuciła matka, której adres narazie nie ustalony.

Dzieci przesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Usiłowanie samobójswta.** W lokalu Związku Kobiet Żydowskich, przy ul. Wielkiej 47, Glezer Szejna, córka Abrama, lat 25, zam. Straszuna 1, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Desperatkę w stanie zadawalającym odwieziono do szpitala żydowskiego.

— **Zaginięcie.** Maszjaj Michał, zam. Rossa 19, zameldował policji, że brat jego Józef, cierpiący na chorobę św. Walentego, wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania zarządzono.

— **Systematyczna kradzież.** Licht Hewel, zam. Kalwaryjska 6. doniósł policji o systematycznej kradzieży rozmaitych narzędzi w fabryce wód gazowych w tymże domu, na szkodę wymienionego. Straty poszkodowany oblicza na sumę 150 zł.

— **Ujęcie złodzieji.** W sprawie dokonanej kradzieży Rukojcia Jana, na sumę 4000 zł. w której to kradzieży został zatrzymany zawodowy złodziej Bunimowicz Eljasz, bez stałego miejsca zamieszkania, u którego odnaleziono palto oraz inne rzeczy pochodzące z tej kradzieży. Bunimowicz został odesłany do sędziego śledczego 5 okręgu m. Wilna.

— **Kradzieże.** Wiszniewskiemu Emilowi zam. Wiwulskiego 2, skradziono bieliznę ze strychu tegoż domu za pomocą podebranego klucza, lub wytrycha ogólnej wart. 350 zł.

— Helena Strychowska, zam. Sadowa 23, zameldowała policji o kradzieży różnych rzeczy na ogólną sumę 200 zł. Kradzieży dokonano z mieszkania Gecela Abrama, u którego meldująca służy.

— Moszczyńskiemu Piotrowi, zam. Gedyminowska 60. z szafy jadłodajni higienicznej, przy ul. Wileńskiej 27, skradziono kożuch wart. 200 zł.

— Przedstawiciel Magistratu m. Wilna, Czerniawski Józef, doniósł policji o kradzieży przez nieznanych sprawców, dwóch wentylatorów i 1 pokrywy ogólnej wart. 200 zł.

— **Pożar.** Wczoraj przy ul. Piłsudskiego 2, wybuchł pożar w mieszkaniu należącym do Kuwińskiego Izraela. Po przybyciu straży ogniowej pożar stłumiono. Strat nie ustalono.

Na prowincji.

— **Wykrycie zabójcy.** Po dłuższych poszukiwaniach i wywiadach urząd śledczy m. Wilna ustalił sprawcę zabójstwa Chreptowicza Franciszka, które miało miejsce na trakcie Oszmiańskim.

Sprawcą zabójstwa okazał się Guscin Feliks, zam. we wsi Wierzchołajcie, pow. Oszmiańskiego. Guscin powracał z Wilna wraz z Tomaszem i Marją Stankiewiczami, zam. tamże i będąc napadniętym przez b-ci Chreptowiczów, strzelił do Franciszka Chreptowicza.

Guscin został poznany przy konfrontacji przez naocznych świadków zabójstwa. Guscin został przez sędziego śledczego 5 okr. m. Wilna osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Narzędzie zabójstwa rewolwer, stanowiący własność Gusina został odnaleziony i dołocz. do sprawy.

— **Tajna gorzelnia.** W Bystrzycy wykryto tajną gorzelnię u Sołoguba Aleksandra, zam. w zaśc. Szarkowszczyzna, gm. Worniańskiej. Sołogub Aleksander został aresztowany i wraz z dochodzeniem i dowodami w postaci przygotowanego rozczynu w 2 beczkach pojemności po 100 litr. skierowano do sędziego śledczego w Wilnie.

— **Pożar.** We wsi Wielkie Sioły, gm. Rudominskiej, powstał pożar, wskutek którego spłonął dom mieszkalny na szkodę Biednickiego Feliksa. Straty oblicza na 6370 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę W. Pana, o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie mego wyjaśnienia, w sprawie art. w gazecie „Kurjer Wileński" Nr. 12 z dn. 16 stycznia r. b. Nowo-Wilejka „Nasz Magistrat". Informator Redakcji mówi, iż stosunki samorządowe w mieście naszem wyglądają zastraszająco. Chyba dla tego, że brakuje 3-ch radnych? W obowiązku obywatelskim uważam za konieczne podać do wiadomości interesujących się życiem samorządowem, że tak źle nie jest. Ilość radnych jest dostateczna dla powzięcia prawomocnych uchwał. Posiedzenia Rady miejskiej odbywają się, jak w każdym mieście, w Magistracie. Treść uchwał Rady m. podaje się do wiadomości za pomocą obwieszczeń, wywieszanych na tablicy przy Magistracie. Co zaś do kontroli, o której mowa była w artykule, to nie jest przewidziane ustawą, aby każdy poszczególny obywatel mógł przeprowadzić kontrolę Magistratu, natomiast do tych czynności są upoważnione: Komisja Rewizyjna miejska i władze nadzorcze.

Pracowników Magistratu nie „kółeczko rodzinne Rady" wyznacza ze swego grona, lecz mianuje burmistrz miasta. Tak było i z obsadzeniem stanowiska sekretarza.

W sprawie gospodarki miejskiej, o której ma być poruszona kwestja innym razem, mogą najlepiej powiedzieć: Miejska Komisja Rewizyjna, władze nadzorcze, i całe tutejsze społeczeństwo, za wyjątkiem kilku znanych osobników, którym niepodoba się Rada Miejska, rzekomo „Endecka", w rzeczywistości składająca się z 3 list wyborczych: Ch. Dem., P. P. S. i Żydowskiej.

Na zakończenie swego wyjasnienia dodam, że za ostatnich parę lat w mieście zostały wykonane następujące roboty: przebrukowano ulice, założono częściowo nowe bruki, posadzono na ulicach miasta 140 lip, ułożono chodników betonowych na przestrzeni 5 klm., zbudowano most przechodni na rzece Wilence, zbudowano remizę dla straży ogniowej, przeprowadzono kapitalny remont 3-ch domów miejskich i zabudowań gospodarczych, nabyto plac ziemi, obszaru 7000 mtr. na budowę rzeźni, kupiono kasę ogniotrwałą i maszynę do pisania, których poprzedni Magistrat, przy „dobrej gospodarce" nie posiadał.

Wszystkie wydatki zostały pokryte z sum miejskich, bez zaciągania pożyczek.

Przytoczone świadczy, że kilku osobników, mających pewne porachunki osobiste czy to z Radnymi, czy też z członkami Magistratu, rozsiewają wrogą, na niczem nie opartą, agitację przeciwko tymże i biją w dzwony na alarm: źle jest bo dwaj radni niepiśmienni i ci—jakoby „Endecy".

Strach ma wielkie oczy—mówi przysłowie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Józef Ostromecki
Burmisirz miasta.

M. Nowo-Wilejka, dn. 19. 1. 1927 r.

* * *

Sprostowanie powyższe potwierdza jednak ubocznie fakty przytoczone w naszej notatce. A więc Rada jest zdekompletowana i choćby dlatego powinna być rozwiązana. Ustawa nie mówi o kontroli, ale sama jawność posiedzeń dałaby możność „kontroli" takiej, którą opinja ludności wszystkich miast faktycznie sprawuje.

Sprostowanie omija dalej, czy nie wyjaśnia z jakiego grona powołano sekretarza, z poza Rady czy z pośród niej.

Na zakończenie dodajemy, że osoby p. burmistrza nie dotykaliśmy, chodziło o charakter całej Rady. A czy chadecy plus żydzi nie prowadzą przeciw PPS. polityki endeckiej—tego wyjaśniać nie trzeba. Zasługi inwestecyjne Rady przyjmujemy na wiarę. *Red.*

Wśród pism.

„Morze" zeszyt I (1927 r.) porusza szereg zagadnień z dziedziny żeglugi, obficie ilustrując drukowany materjał. Interesujący jest artykuł J. Rummla o „Banderach polskich".

„Siew" Nr. 3 umieszcza informację o wyniku konferencji w sprawie wychowania fizycznego, która odbyła się w dn. 30. XI. 1926 r. w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie.

„Wiedza i życie" Nr. 1 (11) miesięcznik popularno-naukowy zawiera artykuły J. Winiarza „O fresku", R. Błędowskiego o „Anabiozie", A. Wojteckiego o „Jugosłowianach", dr. A. Hertza „Jak myśli człowiek pierwotny" i inne.

„Gazeta literacka" Nr. 2 przynosi dalszy ciąg bibljografji pism Stefana Żeromskiego, artykuł o Rilkem, rozprawkę dr. Feldhoma o Rytmie (z zagadnień literatury współczesnej) poezje L. Kruczkowskiego i J. Stępowskiego oraz szereg sprawozdań krytycznych.

Poszukuje się 3—4 pokojowe mieszkanie
możliwie w centrum miasta. Czynsz z góry zą kwartał. Oferty do Administracji „Kur. Wil.", ul. Jagiellońska 3. 3389-5



3293

Massage-Roller „Salome" Cena zł. 18.00, ręczny aparat do samomasażu całego ciała. Przeciw otyłości, artretyzmowi, odmładza, uszczupla bez dyety.
Mniejszy „Baby-Salome" Cena zł. 7.50 do samomasażu tłustego karka, łydek oraz podbródka.
Ręczny aparat do samomasażu twarzy na usunięcie zmarszczek i osiągnięcie ładnej, różowej cery. Cena wraz z kremem zł. 16.00.
Na żądanie, po otrzymaniu porta wysyłamy ilustrowane katalogi.
Dom Handlowy Labor, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131.
Aparaty wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. 3322

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, wycieraczki, brezent do wozów, **kalosze** i pilśniaki po cenach najtańszych
L. WILDSZTEJNA, Rudnicka 2. 3378-26

AGENTURY „KURJERA WILEŃSKIEGO"

W KRAJU:

Budsław—Spółdzielnia „Zgoda".
Bracław—Bolesław Sawicki, ul. Piłsudskiego 99.
Brześć n Bugiem—N. Gorbaty, ul. Długa 56-b.
Druja—Jan Kochanowski.
Duniłowicze—A. Szumski.
Dołhinów—L. Babajłow, biuro podań.
Dukszty—Giczan Włodzimierz, Księgarnia, skrzynka pocztowa 19.
Głębokie—Hordyński, biuro podań.
Głębokie—A. Adler, sklep „Kultura".
Głębokie—W. Włodzimierow.
Grodno—N. Bass, ul. Polna 11.
Iwieniec—Stanisław Zwierzyński, sklep galanteryjny.
Kościeniewicze—Erazm Banaszewski.
Księgarnie Kolejowe „Ruch".
Lida—St. Matecki, ul. Suwalska.
Lida—Puhaczewski W., Księgarnia Wojskowa.
Landwarów—Stanisław Gwiażdziński.
Mejszagoła—Sklep rolniczo-spożywczy, Mikulski.
Mołodeczno—Spółdzielnia Żołnierska 86 p.p.
Nowogródek—Wł. Michalski „Kiosk".
Niemenczyn—Sieczko Józef.
Niemenczyn—Stowarzyszenie „Łączność".
N.-Troki—Spółdzielnia K. O. P. 22 baonu.
Olkieniki—Dominik Czesnulewicz, sklep spożywczy.
Oszmiana—Księgarnia Nauczycielska, ul. Piłsudskiego 20.
Opsa—Mikołaj Zielinek, sklep wódek.
Pińsk—St. Bednarski, Księgarnia.
Podbrodzie—Bujko Jan, ul. Piłsudskiego 1.
Postawy—Fryderyk Krasicki.
Rudziszki—Spółdzielnia „Spójnia".
Radoszkowicze—Maks Rubin, ul. Mińska 19.
Stołpce—Marjan Ziontek, Stacja kolejowa.
Szarkowszczyzna—Łatyszonek Walerjan.
Święciany—N. Tarasiejski, drukarnia.
Turmonty—Jan Kowalczyk, sklep wódek.
Wilejka Pow.—E. Modzelewski, ul. Piłsudskiego 66
Wołożyn—Stefan Barański.
Widze—Stanisław Pietkiel, Hurtownia Kresowa.

ZAGRANICĄ:

Dynaburg—Benedykt Juchniewicz, sklep materjałów piśmiennych.



3295

Sprzedaje się
używana kasa ogniotrwała (bankowa). Dowiedzieć się: Niemiecka 29—26, u Kabacznika od 11—1 pp. i od 5—8 w. 3403-1



3296

Rządca rolny
energiczny z praktyką, z rekomendacjami. Oferty skier. „Rolnik", Woronowo, pow. Lida. 3399-2

Oficer
zdemobilizowany udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej za niskie wynagrodzenie. Dominikańska 17—10. 3390-2

Lokujemy
wszelkie sumy poczynając od 300 złotych na najpewniejsze gwarancje u osób odpowiedzialnych i solidnych.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane.
ul. Mickiewicza 21, tel. 151 3345-5

Pieniądze
na oprocentowanie pod mocne gwarancje najdogodniej lokuje Dom Handl.-Komis.
„Zachęta"
Gdańska 6, tel. 9-05 3356-2

Odrestaurowany „Bar Wileński"
kuchnia pod kierownictwem wytrawnego specjalisty. Śniadania, obiady i kolacje. Wilno, Kolejowa 3. 3272

Biuro Elektro i Radjotechniczne D. Wajmana,
Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtansze źródło zakupu meterjałów elektro-technicznych i radjowych. **Ceny konkurencyjne.** Prosimy o przekonanie się. 3262

Dnia 18 b. m. zostawiłem w wagonie w Wilnie teczkę skórzaną z książeczkami poborowemi tytoniu oraz książkę szynkową wódczaną z roku 1926. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie książek Policji P. 3382-0

Cukiernia i Kawiarnia „ZDROWIE"
ul. Wielka Nr. 22 (obok hotelu Niszkowskiego) poleca smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje oraz rozmaitego rodzaju pieczywo. Podczas obiadów i kolacyj przygrywa orkiestra. 2148

Za 1000 dolarów
posesja w Kolonji Kolejowej z domem, zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem.
Dom H/K. „Zachęta" Gdańska 6, telef. 9-05. 3311

„Optyk-Rubin" Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

T-WO WYDAWNICZE

„POGOŃ" Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX"
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8—93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA,
KSIĘGI RACHUNKOWE,
KSIĄŻKI I BROSZURY,
TABELE, BILETY, PLAKATY,
DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

10 pokojowy dom
murowany z wygodami, ładnym ogrodem, laskiem i stajnią do sprzedania.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 3341-0

Sprzedam natychmiast
z powodu wyjazdu
sklep cukrów i czekolady
Ul. Wilenska 7. 3384

Pianina
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 565

„Optyfot" zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B-cia Olkieniccy, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór **fotograficznych** przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1691-b

Zakład fryzjerski Wileńska Nr. 10. Manicure wypełn. pierwszorzędne 1 zł. Strzyżenie pań z podfryzow. 1 zł. oraz salon męski. Obsługują pierwszorzędni fachowcy.

Kawiarnia - jadłodajnia Społeczna dawn. **Podzamcze**, Królewska Nr. 9. Śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3-ch dań 1 złoty. Gabinety. 1498-b

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93 Redaktor w/z A. Faranowski.